Nr. 321. Kraków, Poniedziałek 28 Czerwca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przełamanie frontu rosyjskiego koło Bóbrki.

Zdobycz armii gen. Boehm-Ermollego.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 czerwca:

Po klęsce koło Lwowa i na południe od Lwowa cofnęli się Rosyanie głównemi siłami w kierunku wschodnim i ustawili się ponownie mocnemi siłami na wzgórzach na wschód od Dawidówki, na wschód od Miklaszowa i koło Jaryczowa Starego. Na tym froncie nasze wojska w kilkudniowych walkach wzięły przednie pozycye nieprzyjaciela, przedostały się na odległość szturmu przed nieprzyjacielskie pozycye główne i ostatecznie na licznych miejscach w nie się wdarły, mianowicie w odcinku koło Bóbrki i na południe od Bóbrki został nieprzyjaciel z pozostającego w związku kawałka frontu wyrzucony.

Od dzisiaj rana znajdują się Rosyanie znowu na całym froncie w odwrocie. Także na północ od Żółkwi i na północ od Rawy Ruskiej ustępuje nieprzyjaciel przed ścigającemi sprzymierzonemi wojskami.

Nad górnym Dniestrem trwają dalej walki. Niemieckie wojska zdobyły szturmem po zaciętej walce wzgórze koło Bukaczowiec. W dół rzeki od Halicza i nad besarabską granicą panuje na ogół spokój.

W walkach ostatnich dni sama armia Böhm-Ermollego wzięła do niewoli od dnia 21 do 25 czerwca, 71 oficerów i 14.100 żołnierzy oraz zdobyła 26 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Walki z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 czerwca:

Nad kanałem Monfalcone został wczoraj nieprzyjacielski atak na południe od Sagrado odparty. Zresztą miały miejsce nad Isonzą i na pozostałych frontach tylko walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zatopienie włoskiego torpedowca.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Urzędowo ogłaszają:

Jedna z naszych łodzi podwodnych storpedowała i zatopiła na północnem morzu Adryatyckiem w dniu 26 czerwca włoski torpedowiec.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 28 czerwca.

Biuro Wolffa. Wielka kwatera główna, 27 czerwca.

Południowo-wschodni teren wojny.

Wojska niemieckie po zaciętej walce zdobyły wzgórza na północnym brzegu Dniestru między Bukaczowcami (na północny zachód od Halicza) a Chodorowem i w pościgu doszły do okolicy Hrehorowa (w połowie drogi Żurawno—Rohatyn).

Pozycye nieprzyjacielskie na północny zachód od Rawy Ruskiej zostały zajęte przez wojska hanowerskie. Wzięliśmy przytem 3.300 jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych.

Także przy tej sposobności Rosyanie użyli takiego fortelu, że pokazując białe chustki, zwabili nasze wojska, aby je łatwiej wystrzelać. Te części rosyjskiego wojska, które w ten sposób postępowały, zostały zupełnie zniszczone.

Wschodni teren wojny.

Niema żadnych szczególnych zmian.

Zachodni teren wojny.

Ostrzeliwaliśmy artyleryę nieprzyjacielską, ustawioną koło katedry w Arras. Magazyn amunicyi wyleciał w powietrze.

W Argonach na północny zachód od Vienne de Château zdobyliśmy szturmem część rowu i utrzymaliśmy ją wobec kilku francuskich ataków. Po udaremnieniu usiłowań nieprzyjaciela, który chciał na wzgórzach Mozy odebrać tereny po obu stronach Tranchee, wzięte mu 24 czerwca, zaskoczyliśmy wczoraj nieprzyjaciela atakiem na grzbiet wzgórzy na północny zachód od Les Eparges. Po krótkiej walce grzbiet ten znalazł się w naszych rękach. Nieprzyjaciel podczas nocy czynił próby odebrania grzbietu, ale nadaremnie.

Twierdzenie urzędowego komunikatu francuskiego z 26 czerwca, że Francuzi zdobyli koło Ban de Sapt 4 karabiny maszynowe, jest zmyślone. Nieprzyjaciel, poniósłszy tam klęskę, próbował kontrataków, lecz nie mógł się nawet zbliżyć do zdobytych przez nas pozycyj. Natomiast nasza zdobycz zwiększa się na 268 jeńców, 2 armaty rewolwerowe, 5 karabinów maszynowych, 7 większych i mniejszych aparatów do rzucania min.

Naczelne kierownictwo armii.

Żałobna rocznica.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 28 czerwca.

Z powodu rocznicy zamordowania arcyksięcia i jego małżonki, przypadającej w dniu dzisiejszym, »Wiener Abendpost« przypomina straszne wrażenie tego wypadku. To, co wtedy niejasno przynikało do świadomości, od tego dnia uzyskało pełną pewność. Mord w Sarajewie nie tylko był czynem fanatyków, w błąd wprowadzonych, ale ślady zbrodni wskazywały na sąsiednie państwo południowo-wschodnie, użyte jako narzędzie przez o wiele potężniejsze mocarstwo.

Monarchia w tym ciężkim roku okazała swą niezmierną siłę odporną i odpędziwszy milionową armię rosyjską, doprowadziła aż do oswobodzenia stolicy Galicyi.

Praga, 28 czerwca.

Z powodu rocznicy zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki zamieszczają wszystkie dzienniki głęboko odczute artykuły, omawiające straszną tę zbrodnię ze stanowiska ludzkiego i politycznego.

Budapeszt, 28 czerwca.

Wszystkie dzienniki zamieszczają z okazyi rocznicy mordu sarajewskiego artykuły, w których z pietyzmem wspominają o męczeńskiej śmierci arcyksięcia i jego małżonki i wskazują na to, że ta katastrofa była punktem wyjścia światowych zawikłań.

Nabożeństwa dziękczynne z powodu odzyskania Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Wczoraj staraniem Koła polskiego odbyło się nabożeństwo dziękczynne z powodu odzyskania Lwowa w kościele Augustynów. Kościół był uroczyście oświetlony i udekorowany. Na nabożeństwie zjawiła się licznie publiczność polska, bawiąca w Wiedniu, i szczelnie zapełniła kościół. Prócz tego byli obecni prezes Koła Biliński, prezes N. K. N. Jaworski, minister dla Galicyi Morawski, wielu posłów, oficerów Legionów. Chór pod kierownictwem prof. Niewiadomskiego odśpiewał szereg pieśni kościelnych i patryotycznych, przyczem wyszczególnił się śpiew solowy panny Dębickiej, śpiewaczki opery nadwornej. Odśpiewaniem »Boże coś Polskę« zakończyło się nabożeństwo.

W Budapeszcie.

Budapeszt, 28 czerwca.

Z powodu odzyskania Lwowa odbyło się wczoraj w kościele koronacyjnym św. Macieja w Budzie uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Wzięli w niem udział arcyksiężne Klotylda, Elżbieta i Augusta oraz arcyks. Józef Franciszek, hr. Tisza na czele innych członków gabinetu, prezydyum Izby panów i Sejmu, wielu posłów i liczna publiczność. Urząd pontyfikalny sprawował kardynał prymas dr Csernoch.

Bar. Conrad generał-pułkownikiem.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Cesarz wystosował do szefa sztabu generalnego bar. Conrada następujące pismo odręczne:

Kochany generale piechoty, baronie von Conrad!

Chlubne zdobycie Lwowa jest skutecznym wyrazem zakrojonych na wielką skalę operacyj wojennych, które sprzymierzone kierownictwa wojsk obmyśliły a nasze dzielne armie wykonały. W najwdzięczniejszem uznaniu za pańskie wybitne usługi mianuję pana generałem pułkownikiem.

Witam pana serdecznie mój kochany generale pułkowniku!

Wiedeń, 23 czerwca.

Franciszek Józef.

Prasa francuska o wzięciu Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 28 czerwca.

Wielkie wrażenie, jakie we Francyi wywołało odzyskanie Lwowa, zmusza tamtejsze dzienniki do zmiany swego stanowiska w komentarzach o tym wypadku. Dziś oświadczają te dzienniki, że **opróżnienie Lwowa przez Rosyan jest wielkim moralnym sukcesem mocarstw centralnych,** sukcesem, który także na zagranicę wywrze silne wrażenie, i przyznają już, że opróżnienie Lwowa uważać należy nietylko za odwrót strategiczny, ale że Rosyanie wogóle muszą się wycofać z Galicyi.

Część prasy jak »Matin«, »Petit Parisien« i »Petit Journal« sądzi, że **rosyjski front w Polsce jest odcięty od frontu rosyjskiego w Galicyi wschodniej i oczekują dalszego odwrotu Rosyan także ze środkowej Polski aż za linię Wisły.**

Podpułkownik Rousset, który dotychczas był bardzo optymistycznie nastrojony i często mówił o złamanym już oporze moralnym armii niemieckiej, dziś w »Liberté« przyznaje, że armie mocarstw centralnych stoją co do uzbrojenia, wyćwiczenia i zdolności ruchów i wytrwałości wyżej niż armie sprzymierzonych. Rousset sądzi, że przyszła chwila, kiedy te nierówności należy usunąć przez celową pracę.

Rosyjskie walki odwrotowe.

Wiedeń, 28 czerwca.

»N. W. Tagblatt« donosi za »Kölnische Ztg.« pod datą 26 bm.:

Podczas gdy prawe skrzydło rosyjskie na północ od Lwowa nie ma już żadnych silnych pozycyj przygotowanych, na wschód zaś oraz północny wschód od Lwowa miasta **Kamionka Strumiłowa, Busk i Złoczów,** będące węzłami ważnych gościńców, wybudowane zostały w silne zapory, przedstawia **obszar, leżący na wschód od średniego Dniestru,** dla pobitej armii, będącej w odwrocie, szereg korzystnych stanowisk. Dlatego też usiłują Rosyanie w tym obszarze potężnie napierającą ofenzywę sprzymierzonych powstrzymać. Jednakże dalszy pochód armii Böhm-Ermollego wkrótce wywrze wpływ na wypadki na północnym brzegu Dniestru.

W obszarze nad Wisłą odwrót rosyjski dokonywa się zwolna i systematycznie.

Krwawe walki w Besarabii.

Wiedeń, 28 czerwca.

»N. W. Journal« donosi z Czerniowiec pod datą 25 bm.:

W ostatnich dniach czynią Rosyanie rozpaczliwe wysiłki dla odzyskania utraconych obszarów nad Dniestrem oraz wzgórz lesistych w Besarabii. W ostatnich czterech dniach walczono bez przerwy **dzień i noc.** Nawet i teraz Rosyanie nie oszczędzają swego materyału ludzkiego, który masami rzucają na linię ognia. Przed naszymi okopami **leżą całe stosy niepogrzebanych trupów rosyjskich.** Codziennie powtarzają Rosyanie bezowocne ataki. Walczące tu wojska rosyjskie składają się przeważnie **z pospolitego ruszenia prowincyj wschodnich.**

Zdziesiątkowany korpus rosyjski.

Wiedeń, 28 czerwca.

»Neues Wiener Journal« podaje za bukareszteńską »Zinią« zeznania pewnego oficera rosyjskiego:

Przed trzema miesiącami przybyłem na front galicyjski, stamtąd zaś wraz z Lawrentiewem na Bukowinę, gdzieśmy się ustawicznie musieli cofać. Mieliśmy rozkaz wycofać się do Besarabii, ażeby przywrócić wojska do porządku i uzupełnić braki. Odwrót się nam jednak nie udał, gdyż nagle ujrzeliśmy i na tyłach naszych nieprzyjaciela, a nie mogliśmy walczyć na dwa fronty. Musieliśmy się tedy poddać i w ten sposób dostałem się i ja do niewoli. Wojska nasze w maju jeszcze wynosiły 36 tysięcy ludzi, teraz, jeśli się nie mylę, **wynoszą 4 tysiące. Cała reszta podczas licznych koncentracyj w tył zginęła.**

Rabunki wojsk rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Zdobyto oryginalny dokument rosyjski, zawierający pismo przełożonego rzymsko-katolickiej gminy Bogdanów w powiecie piotrkowskim do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza ze skargą na to, że podczas gdy wojska austryackie i niemieckie, zabawiwszy w tej miejscowości, zachowały się wobec mieszkańców przyzwoicie, **wojska rosyjskie,** które po nich przyszły 22 listopada 1914, **całą wieś splądrowały, wywiozły nawet sprzęty kościelne, a czego nie mogły zabrać, zniszczyły.** Chłopi nie mogli zrozumieć, skąd ta różnica między zachowaniem się wojsk nieprzyjacielskich a swoich, które się przecież na każdym kroku popiera. Proboszcz prosi o ukaranie winnych, o stwierdzenie i wynagrodzenie szkody.

Wiedeń, 28 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wśród zdobyczy wojennej znajduje się list oficera Chwostowa do szefa sztabu, generała Aleksiejewa, datowany z 31 stycznia b. r., w którym oficer ten na podstawie pozytywnych wiadomości donosi mu, iż **niektórzy rosyjscy oficerowie zrabowane dobra, jak n. p. ekwipaże, kosztowne meble i t. d. odsyłali do Rosyi dla swoich rodzin.** Oficer uważa, że tych faktów nie można publicznie ogłaszać, lecz ponieważ uważa je za hańbiące dla dobrej sławy armii rosyjskiej, prywatnie donosi je generałowi.

Klęski Włochów w Libii.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 czerwca.

»Morning Post« ogłasza następującą oficyalną wiadomość z Rzymu:

Konieczna ewakuacya tylnej części Libii (Hinterland) odbyła się wśród trudności a po części wśród ciężkich strat. Z powodu intryg Senussich są nawet ważne centra zagrożone.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 28 czerwca.

Doniesienie agencyi »Milli«. Główna kwatera donosi:

Na froncie kaukazkim usiłuje nieprzyjaciel, który przed naszymi ponownymi skutecznymi atakami cofnął się w okolicy Kale Bokasz, utrzymać się przy pomocy nadeszłych posiłków na wysuniętych naprzód stanowiskach, **aby uniknąć odwrotu prawego skrzydła.**

Na froncie dardanelskim dnia 25 bm. była słaba wymiana strzałów koło Ariburnu. Po południu nasza artylerya **osiągnęła dwa trafne strzały na nieprzyjacielski okręt transportowy** koło Kaba Tepe. Na pokładzie tego okrętu wybuchł pożar. Dalszy strzał naszej artyleryi **trafił nieprzyjacielski torpedowiec.** Nieprzyjacielski okręt przewozowy, który wyładowywał amunicyę, został trafiony przez dwa pociski artyleryi i **oddalił się od brzegu skutkiem pożaru, który wybuchł na pokładzie.**

Koło Sed-il-Bahr atakował nieprzyjaciel kilkakrotnie oszańcowania naszego centrum, został jednakże za każdym razem wśród strat odparty. Na prawem skrzydle odbywa się pojedynek na strzały artyleryi i piechoty.

Sądząc po ilości okrętów, sprowadzonych do przewiezienia rannych i po ilości zwłok, nie usuniętych jeszcze z pola bitwy, **wynosiły straty nieprzyjaciela w bitwie z dnia 21 czerwca 7.000 ludzi.**

Z innych frontów nie ma nic szczególnego do doniesienia.

Nieudała próba lądowania.

Konstantynopol, 28 czerwca.

Według prywatnych doniesień usiłował angielski okręt transportowy wylądować żołnierzy w Ilidże koło Edremit na północny wschód od Mytilene. Na skutek silnej obrony tureckiej straży nadbrzeżnej, nieprzyjaciel, poniósłszy wielkie straty, musiał się cofnąć.

Choroba sułtana.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 26 czerwca. O stanie zdrowia sułtana wydano dzisiaj rano następujący biuletyn: Temperatura 36.6, puls 101, noc przebiegła spokojnie, ogólny stan dobry.

Wielki wezyr na posłuchaniu u sułtana.

Konstantynopol. Sułtan przyjął wczoraj po południu na audyencyi wielkiego wezyra.

Cholera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Według sprawozdań z 27 bm. stwierdzono w Galicyi **po 7 wypadków cholery azyatyckiej w Krakowie i Jaśle,** po 1 w Jarosławiu, Przedmieściu(pow. Łańcut), Lisku i 3 w Brzegach (pow. samborski).

Król bawarski w Krakowie.

Kraków, 28 czerwca.

Wczoraj bawił w murach naszego miasta król bawarski Ludwik, który przybył do naszego kraju, aby odwiedzić wojska bawarskie, okryte sławą podczas niedawnych zaciekłych walk nad Dunajcem, Wisłoką, Sanem i pod Przemyślem. Obecny król bawarski bawił w Krakowie już po raz drugi w swojem życiu. Pierwszy raz zwiedził on Kraków w czasach swojej młodości z okazyi pobytu swojego w Wieliczce, dokąd się wybrał dla zwiedzenia tamtejszych kopalń soli, jak sam oświadczył podczas rozmowy wczoraj z jednym z krakowskich dygnitarzy. Król Ludwik — to już sędziwy starzec z siwą brodą, w okularach, trzymający się jednak rzeźko. Ubrany był w polowy uniform armii niemieckiej.

Do Krakowa przybył król bawarski wczoraj po godzinie trzeciej rano osobnym pociągiem wraz ze swoją świtą, złożoną z kilkunastu wyższych oficerów. Pociąg królewski przesunięto z dworca osobowego na tor boczny pod mostem warszawskim. Król spał w wozie sypialnym aż do rana.

Po godzinie siódmej komendanci wojsk zameldowali się u króla, a następnie *przedstawili się:* obecny chwilowy komendant twierdzy krakowskiej, marszałek polny porucznik p. Nastupil, pułkownik Haller, komendant kierownictwa transportów polowych, kapitan sztabowy Peyrek, i komendant dworca osobowego, nadporucznik dr Kumaniecki.

Po przedstawieniu się wojskowości witał króla następnie delegat namiestnictwa, dr Fedorowicz, prezydent miasta, dr Leo, radca legacyjny bar. Andrian, b. konsul warszawski, wreszcie kierownik tutejszej policyi, radca dr Broszkiewicz. Król Ludwik przywitał serdecznie przedstawionych i zaszczycił ich dłuższą chwilą rozmowy, wypytując się o stosunki krakowskie.

Po śniadaniu udał się król ze swoją świtą i przedstawicielami krakowskich sfer wojskowych i rządowych na mszę św. do kościoła N. *Panny Maryi. W bramie przywitał króla* ks. arcybiskup Simon, który odprawił później nabożeństwo. Podczas mszy św. siedział król w fotelu, ustawionym w środku presbiteryum. Po prawej ręce króla zajęła miejsca jego świta, po lewej dygnitarze krakowscy. Między innymi na mszy św. byli obecni: marszałek polny porucznik Nastupil, pułkownik Haller, prezydent dr Leo, wiceprezydent dr Nowak, delegat dr Fedorowicz i radca dr Broszkiewicz. Po nabożeństwie odprowadził króla Ludwika z kościoła do samochodu ks. arcybiskup Simon.

Z kościoła Najśw. Panny Maryi podążył król z całą świtą na Wawel. Czternaście samochodów wiozło świtę królewską wraz z reprezentantami Krakowa. Król jechał w samochodzie w towarzystwie tymczasowego komendanta twierdzy, p. Nastupila, delegat w towarzystwie radcy legacyjnego, bar. Andriana. Na Wawel udał się również prezydent Leo wraz z wiceprezydentem, drem Nowakiem.

Przed katedrą oczekiwali na przybycie królewskie ks. biskup Sapicha, prałat ks. Wądolny i kanonik ks. dr Podwin, wreszcie konserwator, dr Szydłowski, który udzielał fachowych wyjaśnień w katedrze. Król zwiedził wnętrze katedry, wszystkie ołtarze i kaplice. Dłuższy czas zatrzymał się w kaplicy Zygmuntowskiej.

Z katedry udali się wszyscy na dziedziniec zamkowy. Przed bramą witali króla architekt p. Skawiński i sekretarz p. Bogdani. Król szczegółowo oglądał architekturę dziedzińca arkadowego, poczem nastąpiła wspólna fotografia.

Z Wawelu podążono do kościoła Bożego Ciała, starej gotyckiej świątyni, następnie na kopiec Kościuszki, skąd król przyglądał się pięknej okolicy Krakowa.

O godzinie pół do dwunastej w południe wrócił dostojny gość na główny dworzec osobowy, przeszedł przez pięknie udekorowany staraniem nadporuczników Kumanieckiego i Hallera salon dworski i udał się na peron. Tutaj oczekiwał króla oddział bawarskiej piechoty. Król Ludwik odbył przegląd tego wojska, a z żołnierzami, ozdobionymi żelaznym krzyżem, serdecznie rozmawiał, wypytywał się o szczegóły odbytych przez nich walk, a na pożegnanie każdemu podawał rękę. Nastąpiła

potem defilada wojska na peronie przed królem, otoczonym zgromadzonymi oficerami bawarskimi i austryackimi. — Przy defiladzie byli także obecni: delegat dr Fedorowicz, prezydent dr Leo, wiceprezydent dr Nowak, radca legacyjny bar. Andrian, oraz radca dr Broszkiewicz.

Po skończonej defiladzie

komendanci dobywszy szabli, wznosili okrzyki na cześć króla, który przemawiał następnie krótko do żołnierzy, podnosząc, że Bawarya jest z nich dumną i że na przyszłość liczy również na ich bohaterstwo. Przemówienie królewskie przyjmowali żołnierze okrzykami.

Po południu wyjechał król Ludwik w okolice Krakowa celem obejrzenia fortów, przyczem zwiedził także najbliższą okolicę Królestwa Polskiego, okupowaną przez armię austryacką.

Powrót z wycieczki z okolic Krakowa nastąpił o godzinie piątej.

król, rozmawiał z każdym udekorowanym żołnierzem i każdemu rękę podawał.

— Skąd pan jesteś? — zapytał król Ludwik jednego udekorowanego pospolitaka.

— Z Gniezna — brzmiała odpowiedź.

— Polak?

— Tak jest, Polak, najjaśniejszy panie!

Król podał mu rękę i poszedł dalej.

Po defiladzie król Ludwik pożegnał się serdecznie z reprezentantami wojskowości w Krakowie, przyczem wręczył osobiście wysokie odznaczenia marszałkowi polnemu porucznikowi p. Nastupilowi, pułkownikowi Hallerowi i kapitanowi Peyrekowi.

Po godzinie piątej nastąpił odjazd z Krakowa.

Przyjazd i odjazd króla bawarskiego odbył się wśród wzorowego porządku tak w mieście, jak i na stacyi. Nad porządkiem czuwali pp. dr Jasiński i Warczewski przy pomocy podległych im organów bezpieczeństwa oraz nadporucznik, dr Kumaniecki.

KRONIKA.

Kraków, 28 czerwca.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Kwiatek na »Czerwony Krzyż«. Przez cały dzień wczorajszy odbywała się w mieście sprzedaż kwiatka na cele Tow. Czerwonego Krzyża. Sprzedaż tę zorganizował Komitet bardzo starannie. W całem mieście, na rogach wszystkich ważniejszych ulic, Rynku, plantach ustawiono stoliki, przy których przez cały dzień aż do samego wieczora sprzedawano odznaki i kwiaty, a nadto zbierano do puszek. W akcyi sprzedaży wzięły także udział żony wyższych oficerów, pełniących służbę w Krakowie. Kwiatki kupowano obficie; udekorowani byli niemi nie tylko »cywile«, ale i wojskowi.

Uchwały zebrania obywatelskiego w sprawie ludności ewakuowanej. Uzupełniając sprawozdanie nasze z zebrania obywatelskiego, które z inicyatywy Komitetu dla niesienia pomocy ewakuowanym odbyło się 24 czerwca w sali Rady powiatowej, podajemy trzy rezolucye, na zebraniu tem jednomyślnie uchwalone, a mianowicie: 1) Wobec naglącej potrzeby ratowania dzieci wychodźców wojennych w barakach choceńskich w Czechach zebranie wzywa ogół do dobrowolnego opodatkowania się po jednej koronie miesięcznie celem utworzenia funduszu na zakupno i stałe rozdawnictwo mleka wśród dzieci w Choczni. 2) Zebranie wzywa magistrat krakowski, który z chwilą wybuchu wojny zamknął biuro ubogich i przerwał rozdawnictwo zasiłków najbiedniejszym, a mimo to pobiera blisko od roku podatek od przedstawień i widowisk, przeznaczony właśnie na wspieranie nędzy, aby te zaległe fundusze obrócił teraz na ulżenie doli naszych wychodźców z Krakowa. 3) Zebranie apeluje do władz krajowych, by wystarały się o umożliwienie jaknajrychlejszego powrotu ludności ewakuowanej z Galicyi do oswobodzonych powiatów.

Uroczystość patronalna kongregacyi nauczycielek krakow. odbędzie się 29 b. m., t. j. we wtorek o godz. 8 rano w kościele św. Barbary. — Zebranie miesięczne we środę 30 b. m. o godz. 6 wieczór przy placu Szczepańskim l. 7.

Egzamin dojrzałości w państwowem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem odbył się w dniach od 17—26 b. m. pod przewodnictwem radcy rządu p. Józefa Dobrowolskiego. Do egzaminu przystąpiło 36 uczenic zakładu.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: 1) Baczówna Marya, 2) Blahaczkówna Marya (z odznaczeniem), 3) Drożdżówna Helena, 4) Garsztecka Olga, 5) Grzesiakówna Albina (z odznaczeniem), 6) Haliniakówna Stefania (z odzn.). 7) Hałatkówna Emilia, 8) Jezierska Marya (z odzn.), 9) Katanianka Albina (z odzn.), 10) Kiełkowska Helena, 11) Kowalska Irena (z odzn.). 12) Kowalska Jadwiga (z odznaczeniem), 13) Lelkówna Marya (z odzn.), 14) Liptakówna Helena (z odzn.), 15) Madejska Franciszka (z odzn.). 16) Mastalska Stefania, 17) Matusówna Antonina, 18) Michalcówna Marya, 19) Miętkówna Stefania, 20) Nowińska Irena (z odzn.), 21) Obraczayówna Alicya, 22) Olasówna Janina, 23) Polówna Jadwiga (z odzn.), 24) Rożycka Jadwiga (z odzn.), 25) Ryszkówna Eufemia, 26) Sikorska Elżbieta (z odzn.), 27) Słomczyńska Zofia (z odzn.), 28) Staichówna Stanisława, 29) Stankiewiczówna Stanisława (z odzn.), 30) Szumiecówna Janina, 31) Usiekniewiczówna Zofia (z odzn.), 32) Wajsówna Janina, 33) Wowkówna Helena (z odzn.), 34) Wrońska Marya, 35) Zawadzianka Ludmiła (z odzn.), 36) Zbrożkówna Jadwiga (z odznaczeniem).

Z pomiędzy prywatystek uznano za dojrzałe: 1) Cichoniowa Marya, 2) Czubówna Kazimiera, 3) Kowalczykówna Aniela, 4) Pietraszkówna Helena; 1 reprobowano, 1 przeznaczono do egzaminu poprawczego.

Uwolnienie p. Biasionowej. W sobotę przed polowym sądem twierdzy krakowskiej przy ulicy Montcluppich pod kierownictwem kapitana audytora p. Foxa odbywała się rozprawa przeciwko właścicielce sklepu z przyrządami optycznemi przy placu Szczepańskim p. Biasionowej, oskarżonej o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego. Panią Biasionową aresztowano na podstawie złośliwych doniesień stróżki Serafinowej i wydalonej ze służby kucharki Cyganowej. Rozprawa, która trwała cały dzień, wykazała zupełną bezpodstawność denuncyacyi, to też zakończyła się jednomyślnem uwolnieniem obwinionej od winy i kary. Sąd przesłuchał 15 świadków, między nimi dra Marciszewicza, prof. Pareńską, kupca Litawskiego i innych, którzy zeznaniami swemi wykazali nieprawdziwość zarzutów, stawianych oskarżonej. Oskarżoną bronił adwokat dr Steinberg. Oskarżał nadpor.-audytor dr Skąpski. W skład trybunału wchodzili jako wotanci kapitan i dwóch nadporuczników.

Wyrok powyższy musi być zatwierdzony przez komendanta twierdzy, poczem p. Biasionowa będzie wypuszczoną na wolność.

Ograniczenie sprzedaży i konsumcyi napojów spirytusowych i niedenaturowanego spirytusu. Po mieście rozlepiono rozporządzenie namiestnika galicyjskiego z dnia 7 b. m., ograniczające sprzedaż i spożywanie napojów spirytusowych i niedenaturowanego spirytusu. Wyszynk palonych napojów spirytusowych jest wogóle zakazany. Polityczne władze mają jednak prawo udzielać wyjątkowego zezwolenia na wyszynk tych napojów w hotelach, kawiarniach, cukierniach i t. p. Drobna sprzedaż palonych napojów spirytusowych jest bez wyjątku zakazana. Zaufania godni kupcy mogą otrzymać zezwolenie na drobny handel wódką i niedenaturowanym spirytusem. lecz tylko w godzinach od 9 do 12 przed południem z wyraźnem wykluczeniem sprzedaży w soboty, niedziele i święta.

Osobom wojskowym, nie należącym do rangi oficerskiej, nie wolno podawać palonych napojów spirytusowych ani niedenaturowanego spirytusu ani w szynkach, ani w sklepach, chyba za okazaniem opatrzonego w dokładną datę poświadczenia Komendy wojskowej, w którem musi być wymieniony okaziciel oraz oznaczona ilość napojów.

W gminach, w których są kopalnie, nie wolno ani podawać, ani sprzedawać górnikom wódki lub niedenaturowanego spirytusu pół godziny przed, a godzinę po zmianie szychty. Również zakazane jest zezwolenie na niepotrzebnie długie przebywanie klienteli w wyszynkach.

Podawanie palonych napojów spirytusowych osobom młodocianym poniżej lat 16, pijakom nałogowym, osobom już nietrzeźwym, żebrakom i t. p. jest najsurowiej zakazane.

Rozporządzenie to obowiązujo także związki konsumcyjne; weszło ono w życie z dniem ogłoszenia.

Sprawa kwitów rekwizycyjnych. »Gazeta Podhalańska« donosi: Kwity, wydawane przez wojsko za rekwizycye, należy oddawać w starostwach, przyczem urzędnik musi potwierdzić, że kwit został u niego złożony. Kwity te zostaną następnie przesłane do intendantury w Morawskiej Ostrawie, skąd nastąpi najprawdopodobniej wypłata przez starostwo. Jak się informowaliśmy, kwity za konie w powiatach, uwolnionych od najazdu rosyjskiego, mają być w krótkim czasie wypłacone.

Ktoby chciał wcześniej otrzymać pieniądze za zabrane konie ewidencyjne, niech wniesie podanie do krajowej c. k. Dyrekcyi Skarbu, urzędującej obecnie w Białej, z dołączeniem odpisu kwitów kasowych, jakie w dotyczącym urzędzie podatkowym otrzymali, podając również dokładny adres, pod którym pieniądze mają być wysłane. W tym celu należy się przedtem upewnić, czy odnośny urząd pocztowy przyjmuje listy pieniężne. Gdyby tak nie było, to można pieniądze dostać przez urząd podatkowy, do którego okręgu dana miejscowość należy.

Zaznaczamy również, że wynagrodzenie za podwody, bydło rzeźne, zboże, siano i t. p. asygnuje dotyczące c. k. starostwo, względnie namiestnictwo, a nie krajowa c. k. Dyrekcya Skarbu. Do tych więc władz należy się w tych sprawach udawać. Zaznaczamy od siebie, że listy z podaniami muszą być rekomendowane.

Powrót uchodźców do Galicyi. »Venkow«, pisze: »Dzisiaj, kiedy i Lwów jest w naszych rękach, sami uchodźcy starają się o to, aby otrzymać pozwolenie na powrót z Czech do swego kraju. Władze winny im ten powrót ułatwić. My o polskich gościach będziemy zawsze wspominali; spodziewamy się, że i oni nie zapomną nigdy swego pobytu w Czechach.«

W niewoli rosyjskiej. Władysław Markiewicz, słuchacz politechniki lwowskiej, jednoroczny ochotnik przy 40 p. p. i Władysław Kubit, słuchacz agronomii w uniwersytecie Jagiell., jednoroczny ochotnik 13 p. p. zawiadamiają tą drogą swoje rodziny w Krośnie, iż znajdują się w niewoli rosyjskiej i są zdrowi.

Pomnik Jana Husa, który stanął na staromiejskim rynku w Pradze, jest już zupełnie ukończony; bronzowa postać słynnego reformatora również już jest gotowa. Pomnik jest dziełem znanego czeskiego rzeźbiarza, prof. Szalouna.

Zmarli:

Józef Ledermann Piasecki, b. artysta sceny lwowskiej, przeżywszy lat 60, zmarł w Krakowie w dniu 25 b. m.

Ś. p. Piasecki, artysta dramatyczny, był przez szereg lat dyrektorem scen prowincyonalnych, a następnie członkiem sceny lwowskiej za dyrekcyi Barącza. W tym czasie w latach 1886—9 poznał go Kraków jako reżysera operetki, scenicznego przedstawiciela wybitniejszych ról śpiewnych w zakresie komicznym. Ciężka choroba nerwowa powaliła go przed kilkunastu laty na łoże, z którego nie miał już powstać. W tym ostatnim okresie życia pracował dla teatru jako tłomacz i kopista. Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarzu krakowskim.

Helena z Hechellów Prawdzic-Gołyńska, obywatelka z Podola rosyjskiego, córka ś. p. Fryderyka, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego i ś. p. Albertyny z bar. Klaedenów, zmarła w Krakowie dnia 26 czerwa b. r., przeżywszy lat 96. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi w poniedziałek 28 o godzinie 4 po południu z domu przedpogrzebowego.

Z żałobnej karty. Tadeusz Rybka, oficer 57 p. p., który poległ w bitwie pod Surochowem, o czem donieśliśmy, nie był, jak brzmiały pierwotne informacye, kadetem, lecz porucznikiem zamianowanym po ukończeniu akademii w Wiener Neustadt. W tej randze dowodził on kompanią i na czele swej kompanii odbył kampanię w Karpatach, później ofenzywę wiosenną i doszedł aż do Jarosławia. Dopiero przy szturmie na Surochów za Jarosławiem padł śmiercią walecznych.

Teatr miejski w Krakowie.

Wtorek o godz. 3½: „Wesele“ Wyspiańskiego.
„ o godz. 7½: „Hotel Pompadour“.
Środa: „Rozkosze ojcostwa“, farsa Bissona.
Czwartek: „Hotel Pompadour“.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 czerwca.

Budapeszt. Węgierski prezydent ministrów hr. Tisza wrócił tu z Wiednia.

Bukareszt. Były konserwatywny minister Jan Lahovary wczoraj nagle umarł.

Życzenia z powodu odzyskania Lwowa.

Czerniowce. Magistrat wystosował do naczelnego komendanta armii arcyks. Fryderyka telegram gratulacyjny z powodu odzyskania Lwowa.

Wzmocnienie greckiej partyi rządowej.

Ateny. Partya Venizelosa doznała osłabienia z powodu przyłączenia się grupy b. ministra Rallisa do partyi rządowej.

Misya wojskowa w Grecyi.

Kolonia. »Kölnische Ztg.« donosi z Aten, że czynna tam od wielu lat misya wojskowa w połowie lipca opuści Grecyę.

Przygotowanie powszechnej służby wojskowej w Anglii.

Londyn. »Daily Mail« donosi, że rząd postanowił rozesłać kwestyonaryusze, na których wszyscy mężczyźni mają zapisywać swój wiek, stały adres, zawód, stan i ewentualne ułomności cielesne. Kwestyonaryusz zawiera także pytanie, czy odnośny osobnik gotów jest pełnić służbę wojskową, czy też pragnie podczas wojny wykonywać jaką inną pracę, użyteczną dla wojny.

Burza na Riwierze.

Genua. Na Savonnie i Riwierze szalała straszna burza. Wylewy rzek wyrządziły ogromne szkody. Wiele osób zginęło. W Genui zawalił się dach koszar i magazynów zbożowych. Przewody telefoniczne i elektryczne zniszczone.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę uprzejmie każdego, ktoby cokolwiek wiedział o losie **Hilarego Zopota ze Złoczowa,** który chciał wstąpić do Legionów, o wiadomość pod adresem: **Franciszek Limbach, Wiedeń, III., Landstrasse Hauptstrasse 119, I. 5.**
4329

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.